

Awanturnik w szpitalu

Data publikacji: 4.12.2024 9:32

1 grudnia br. do cieszyńskiego szpitala musieli udać się policjanci. Awanturował się tam 40-latek, który twierdził, że „kogoś zabił”.

40-latek nieźle nabroił, teraz zapewne długo posiedzi, fot. KPP Cieszyn

Jak informuje podkom. Krzysztof Pawlik, oficer prasowy z cieszyńskiej KPP, mężczyzna znajdował się pod wpływem alkoholu (miał dwa promile w wydychanym powietrzu) i twierdził, że „kogoś zabił”. - Zmieniał wiele razy zdanie twierdząc, że może jednak tak nie było, że w ogóle to tak chciał wprowadzić w błąd i będzie się tak zachowywać dalej. Jego agresja jednak eskalowała.

W końcu zaniepokojony personel wezwał policję:

- Gdy na miejscu pojawili się policjanci – zaatakował ich, groził popełnieniem przestępstwa i utrudniał wykonywanie czynności. Został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu – podaje Pawlik.

Okazało się, że tydzień wcześniej ten sam mężczyzna trzykrotnie dopuścił się kradzieży w jednym ze sklepów w Cieszynie.

- Podczas trzeciej próby został ujęty przez personel sklepu, wobec którego również kierował groźby karalne. Za wszystkie swoje występki odpowie teraz przed sądem – informuje funkcjonariusz.

To nie pierwsze konflikty z prawem mężczyzny:

- 40-latek w przeszłości był już karany za podobne przestępstwa. Usłyszał zarzuty związane z popełnieniem przestępstw znieważenia, gróźb karalnych oraz naruszenia nietykalności cielesnej. Za te przestępstwa grozi kara do 3 lat więzienia. Jednak w przypadku zatrzymanego mężczyzny kara ta może być znacznie surowsza, ponieważ przestępstw dopuścił się w warunkach recydywy. W tym wypadku kodeks karny przewiduje zwiększenie kary o połowę. O jego dalszym losie zadecyduje sąd – dodaje rzecznik prasowy cieszyńskiej Policji.

NG/mat.pras.